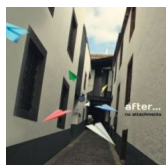


After ... - No Attachments (2011)

Wpisany przez bluelover

Środa, 21 Czerwiec 2017 19:13 - Zmieniony Wtorek, 09 Lipiec 2019 19:07

After ... - No Attachments (2011)



01. *All Left Behind* 02. *Enchanted* 03. *Summer Fuss* 04. *Carried By The Wind* 05. *Resurrection* 06. *My Straight Path* 07. *The Mention...* 08. *Good Things Are Worth Waiting For* 09. *Hope's Still Alive* 10. *Happiness* □ Cezary Bregier - guitar Krzysztof Drogowski - vocal Wojciech Tymiński - guitar Radosław Więckowski - drums Mariusz Ziółkowski - bass guitar

Trzeci album wrocławskiej formacji After... może zaskoczyć, a nawet rozczarować, dotychczasowych sympatyków zespołu. Grupie, dzięki dwóm poprzednim krążkom (*Endless Lunatic*, *Hideout*), przyklejono progresywną łatkę; mało tego – wydawca zapowiadając album napisał, że to muzyczna podróż w świat rocka progresywnego... Nietrafnie. *No Attachments* z tradycyjnie pojmowanym progresywnym rockiem niewiele ma wspólnego.

I chyba dobrze. Widać że artyści nie stoją w miejscu, szukając innej formy wyrażania swoich muzycznych pomysłów. Rezygnują zatem z budowania nastroju i klimatu (jak to było chociażby na debiucie) oraz z dłuższych form na rzecz większej rockowej treściwości. Ich kompozycje, choć w dalszym ciągu niejednorodne i wielowątkowe, nie zawierają ciepłych klawiszowych podkładów i wygładzonych gitarowych solówek. Muzyka, w której słysząc odniesienia do klasyków rocka, a z nowszych czasów do postrocka, jest teraz bardziej brudna, surowa i energetyczna.

Ten wspomniany postrock jest wynikiem zainteresowania nim muzyków (w niedawnym wywiadzie dla naszego serwisu Wojtek Tymiński mówił: dobrze się czuję w takich muzycznych rejonach). A słysząc go w pięknym i balladowym *Enchanted* i *My Straight Path* - utworach, którym chyba najbliższe do „dawnego Aftera...”. W nich też jest chyba najwięcej fajnej i ciekawej melodyki. Tak przy okazji – powiedzmy sobie otwarcie - tym razem Afterowe melodie nie wchodzi na pierwsze śniadanie. Trzeba naprawdę poświęcić im sporo czasu, aby zaczęły słuchaczowi swoje oddawać.

After ... - No Attachments (2011)

Wpisany przez bluelover

Środa, 21 Czerwiec 2017 19:13 - Zmieniony Wtorek, 09 Lipiec 2019 19:07

Skąd te zmiany? Muzycy poszukując odmienności i innej muzycznej twarzy postawili na współpracę z Pineapple Thief. I to słysząc. Chwilami można odnieść wrażenie, że w nowym Aferze... jest więcej Złodziei Ananasów, niż samego Aftera... (dodam jednak, iż No Attachments zdecydowanie bardziej mi się podoba od ostatniego dokonania ekipy Bruce'a Soorda).

Jest na tym albumie, obok wspomnianych już Enchanted i My Straight Path, sporo dobrych momentów. Choćby Resurrection. Z początku spokojny, przykuwa uwagę energetycznym gitarowym solo i emocjonalnym wokalem Drogowskiego, dla którego tłem są naprawdę mięsiste gitary. To być może najlepsza kompozycja na No Attachments. W Carried By The Wind interesująco buja wchodzący wyrazisty bas Ziółkowskiego a pod koniec numeru robi się transowo i psychodelicznie. W otwierającym całość All Left Behind zaskoczyć może, raczej mało charakterystyczna dla grupy, lekko marszowa rytmika. W nim też natrafimy na skandowany wokal Drogowskiego (podobny zabieg powtarza artysta w Hope's Still Alive). Warto też wspomnieć o zamykającym całość, nastrojowym i delikatnie ambientowym, Happiness.

Mimo tego wszystkiego No Attachments jest jednak albumem niewykorzystanych szans. Brakuje na nim większej ilości numerów bardziej wyrazistych, które na dłużej wżarłyby się w pamięć i kazały do siebie wracać. Przez to album wydaje się nierówny a takie kompozycje, jak Good Things Are Worth Waiting For czy Hope's Still Alive, pomieszczone już pod koniec krążka, niewiele wnoszą i wywołują znużenie. To niezły album, naznaczony jednak – jak dla mnie – poszukiwaniem nowej muzycznej drogi. Wierzę, że ta gdzieś zespół zaprowadzi. Może już na czwartym krążku? ---Mariusz Danielak, artrock.pl

After.. have been around for almost 10 years now, but this is just their third studio album in that time. For this release, they have signed up with Poland's specialist label Metal Mind Productions, who once again put their well honed production and promotion skills to fine use. The band consists of four members whose names end in ..'ski', plus guitarist Czarek Bregier, assistance on the project coming from members of the acclaimed Pineapple Thief.

The album opens in upbeat fashion with a straightforward rock/metal number 'All Left Behind'.

After ... - No Attachments (2011)

Wpisany przez bluelover

Środa, 21 Czerwiec 2017 19:13 - Zmieniony Wtorek, 09 Lipiec 2019 19:07

There is an admirable energy to the song which is driven along by a pulsating guitar riff. Thereafter we are treated to a decent disparity of styles, including the Bowie- esque 'Enchanted' the Porcupine Tree like 'Summer Fuss' and the Uriah Heep style sound of 'Carried by the wind'. Perhaps the dominant mood though is that of the generally American indie rock bands of recent years, with hints of Post Rock thrown in for good measure.

Who it is that is the subject 'The mention... ' is, is not revealed, but from the starkness of the lyrics I am sure they will be all too aware themselves! Musically though, this is one the album's most dynamic songs.

Throughout the album, the band display a well justified confidence in their abilities, both in terms of song-writing and performance. The twin guitars of Brekier and Tyminski are used mainly to drive the sound rather than as solo instruments, the melodies being carried almost exclusively through the vocals of Krysiek Drogowski.

Overall, an impressive and highly enjoyable release. While the album is geared towards the mainstream, there are enough prog nuances throughout to please most prog fans. ---Easy Livin, progarchives.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#)

[back](#)